

# Czy we wrześniu uderzy w Ziemię asteroida?

22 sierpnia 2015

Od kilku miesięcy w sieci rozprzestrzenia się plotka, z której wynika, że w drugiej połowie września bieżącego roku może dojść do kolizji Ziemi z dużą asteroidą. Presja ze strony Internetu spowodowała, że amerykańska agencja kosmiczna NASA, po raz drugi w ciągu ostatnich trzech miesięcy, została zmuszona do wyjaśnienia, że ich zdaniem to zupełny nonsens.

Na szczęście dla nas, prawie wszystkie asteroidy wpadające w naszą atmosferę są niszczone w wyniku tarcia atmosferycznego i skrajnego ogrzewania powierzchni. Cały świat widział to co stało się w lutym 2013 roku nad Czelabińskiem. Tamta asteroida, zwana też „meteorom czelabińskim”, miała około 17 metrów średnicy. Eksplodowała i spowodowała potężną falę uderzeniową, która zraniła wiele osób i zniszczyła kilka budynków.

Prawdopodobnie twórcą obecnie szalejącej apokaliptycznej plotki jest pastor Efrain Rodriguez. Stwierdził on, że Bóg powiedział mu o katastrofie. Według niego asteroida uderzy w okolicy Puerto Rico. Ma to jego zdaniem wywołać potężne trzęsienia ziemi i wielkie, niszczące tsunami. I od tego rozpoczęła się burza, która trwa do dzisiaj, a pewnie choćby NASA 10 razy zaprzeczyła część ludzi uzna, że lepiej poczekać do września, żeby się przekonać.

W najnowszym oświadczeniu naukowcy z NASA twierdzą, że nie znają żadnego dużego obiektu, który może uderzyć w Ziemię w ciągu najbliższych kilkuset lat. Mimo to są opracowane wciąż nowe metody, które pomagają identyfikować potencjalnie niebezpieczne asteroidy. Formalnie nasza planeta nie posiada obecnie żadnego zabezpieczenia przed niebezpiecznymi asteroidami.

Przy założeniu, że ciało takie miałoby nas trafić w ciągu roku lub kilku lat, można zrobić całkiem sporo, ale jeśli odkryjemy coś na kursie kolizyjnym na kilka dni przed zderzeniem to trzeba się pomodlić i strzelać z wszystkiego co się ma. Rosjanie już zapowiedzieli, że będą wystrzeliwać rakietę kosmiczną z głowicami jądrowymi aby zmienić kurs asteroidy, a w ostateczności zniszczyć ją. Można tylko podejrzewać, że w obliczu zagrożenia podobnie zrobiliby Amerykanie i inne narody zdolne do takiego wysiłku.

W najnowszym dokumencie NASA można przeczytać, że większość potencjalnie niebezpiecznych ciał niebieskich, które poznano ma 0,01% szans na to, że w ciągu następnych 100 lat zderzy się z Ziemią. Agencja przypomina wszystkie wcześniejsze paniki z kometą Elenin, końcem świata Majów czy też asteroidami 2004 BL86 i 2014 YB35, które miały zderzyć się z Ziemią w marcu tego roku. Jak wytyka NASA za każdym razem okazało się to jedynie faktem internetowym.

Na podstawie: NASA.gov

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](http://ZmianyNaZiemi.pl)